

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 38 mk., półrocznie — 18 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

GENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.,

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

ś.†p.

Zofja Boufallowa,

KOBIETA WIELKICH DLA SPRAWY NARODOWEJ ZASŁUG,

zmarła dn. 25 września 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania (Trocka 9) na cmentarz Bernardyński nastąpi dziś, we czwartek, dn. 26 bm., o godz. 5 pp.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, o g. 8 i pół r. w kości. św. Jana.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 25 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu na ks. Rupprechta.

Energiczna działalność wywiadowcza we Flandrii. Między Moenvres i lasem Havrincourt odbyła się walka artylerji. Pod Moenvres odparte zostały ponowne ataki nieprzyjaciela.

Grupa wojsk gen. Böhna.

Na wschód od Epehy w lokalnych kontratakach zajęliśmy z powrotem linię z przed dn. 22 bm.

Między strumieniem Omignon i Sommą Anglii i Francuzi znowu podjęli swe ataki na St. Quentin. Towarzyszyły im silna artylerja i wozy pancerne. Wczesnym rankiem nieprzyjaciel zajął Pontruet, Ricourt i Francilly—Seleny.

Próby nieprzyjaciela w kierunku rozszerzenia miejsca włamania przez zajęte aż do południa powtarzane ataki, zostały odparte. Działanie popierane przez artylerję i lotników kontratakami naszej piechoty i saperów koło południa znowu oddały w nasze ręce Pontruet i Ricourt. Góra położona między obu temi miejscowościami po zmiennej walce została znowu zdobyta. Francilly—Seleny zostało w ręku nieprzyjaciela.

Na pozostałym froncie ataki nieprzyjaciela złamane zostały najczęściej już przed naszymi linjami, a tam gdzie dosięgły linii, zostały odrzucone kontratakami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Między Vesle i Aisne oddziały szturmowe wdarły się do linii nieprzyjacielskich pod Glonne i przywiodły 85 jeńców. Silny kontratak, który nieprzyjaciel po zakończeniu tych walk podjął na naszą pozycję wyjściową, został odparty. Podczas mniej-

szych przedsięwzięć poprzez Vesle w Szampanji wzięliśmy jeńców.

Straciliśmy wczoraj w walce powietrznej 28 aeroplanów nieprzyjacielskich i 6 balonów uwiązanych. Porucznik Rumey osiągnął 42, a porucznik Jacob 30 zwycięstwo powietrzne.

Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 24 września.

FRONT WŁOSKI.

Na froncie w Tyrolu południowym walki artylerji i patrolów. Na płaskowzgórzu pomiędzy Canove a Monte di Val Bella przeciwnicy nasi przeszli wczoraj znowu do natarcia. Na Monte Sisamol, na którą nieprzyjaciel skierował szczególnie gwałtowny ogień artylerji; powiodło się francuskim i włoskim oddziałom szturmowym wtargnąć do naszych linii.

Kontratak odrzucił nieprzyjaciela z powrotem do jego okopów. Nieprzyjacielskie próby przybliżenia się do naszych pozycji na północ od Monte Tomba zostały odparte.

Na froncie zachodnim i w Albanji żadnych wydarzeń szczególnych.

Wiedeń, 25 bm.

Na froncie Tyrolu i między Brentą oraz Piawą odparte zostały włoskie ataki wywiadowcze. W Siedmin Gminach wczoraj pod Canope nieprzyjaciel w dalszym ciągu dokonywał ataków częstotliwych. Atakujący Włosi i Czecho-Słowacy wszędzie zostali odparci, w jednym miejscu kontratakami Tarnowieckich strzelców.

Szef sztabu generalnego

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol 23 bm.

FRONT W PALESTYNIĘ.

Zręcznie poprowadzone walki tylnych straży zapewniły nam przeprowadzenie manewrów po obu brzegach Jordanu.

Na pozostałym froncie sytuacja bez zmiany.

KOMUNIKAT URZĘD. BULGARSKI.

SOFJA (23 b. m.).

FRONT MACEDOŃSKI.

Na zachód od jeziora Ochrida i pod Crvena Stena przez pewien czas trwał gwałtowny nieprzyjacielski ogień działowy. Pod Periste i na północ od Monasteru odparto po walce ręcznej silne oddziały nieprzyjacielskie. Wzięliśmy do niewoli Greków i Francuzów.

Na zachód od Czerny nasze bataljony toczyły silne walki ze znacznymi siłami nieprzyjacielskimi o wzgórze na południe od Trojaci i Brenowa. Z powodu cofnięcia frontu w kącie pomiędzy Czerną a Wardarem nasze wojska sąsiadujące zostały częściowo cofnięte do nowych pozycji na południe od Prilepa i na północ od Dojran.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (24 bm. Urzędownie). —

Między strumieniem Omignon i przyjaciela.

BERLIN (24 bm. Urzędownie) —

W miesiącu sierpniu mocarstwa centralne zniszczyły 420,000 ton tonażu handlowego, pożytecznego dla naszych nieprzyjaciół. Tonaż handlowy, będący w rozporządzeniu naszych nieprzyjaciół w ten sposób wskutek wojennych kroków państw centralnych od początku wojny zmniejszył się o 19,220,000 br. reg. tonn. Z nich około 11,920,000 tonn należy do angielskiego tonażu handlowego.

Według danych zebranych w tym czasie, o ile wiadomo, w miesiącu lipca oprócz ogłoszonych już strat statków handlowych nieprzyjacielskich lub na ich usługach będących uszkodzono jeszcze ciężko 14,000 tonn i dostarczono do portów nieprzyjacielskich.

Szef Sztabu admiralicji Marynarki

Gabinet Kucharzewskiego.

Jak już zakomunikowaliśmy w numerze wczorajszym, Kucharzewski zgodził się przyjąć kierownictwo nowego gabinetu. Obecnie Rada Regencyjna proponuje kandydaturę Kucharzewskiego mocarstwom okupacyjnym. Rekonstrukcja gabinetu oczekiwana jest jeszcze w tygodniu bieżącym, poczem ma być zwołana Rada Stanu.

Według „Kurjera Warszawskiego” z dawnego gabinetu ustąpi tylko minister rolnictwa, Dzierżbicki, i minister sprawiedliwości, Higersberger. Prawdopodobna jest również dymisja dyrektora komisji wojskowej, ks. Radziwiła.

W komisji głównej Reichstagu.

—s—

BERLIN 24 bm.

Po kanclerzu Rzeszy zabrał głos w zastępstwie ministra wojny gen. v. Wrisberg, oświadczając, że ofensywa niemiecka po obu stronach Reimsu ograniczyła się na sukcesie taktycznym, ponieważ nie udało się zaskoczyć przeciwnika. Po zatrzymaniu się ofensywy niemieckiej nastąpiła znaczna zmiana w sytuacji ogólnej. Niemcy musieli ograniczyć się do obrony i cofnąć swój front; na nowych pozycjach mogą atoli Niemcy z pewnością siebie oczekiwać dalszych ataków. Jest to w naturze rzeczy, że broniąc się, ponieśliśmy znaczne straty w jeńcach i działach, lecz i nieprzyjaciel ponosił małe straty tylko na początku swych natarć, w chwili zaskoczenia; pozatem poniósł on bardzo ciężkie straty.

I amerykańskie wojska nie powinny nas straszyć, załatwimy się i z nimi. Wielkie znaczenie ma dla nas sprawa tanków. Jesteśmy dostatecznie raz bardziej sprawą nerwów, a nie sprawą uzbrojenia. Na wschodzie i we Włoszech sytuacja naogół zmianie nie uległa. W Macedonii udało się przeciwnikowi w jednym miejscu odprzeć nieznacznie wojska bulgarskie. Mimo świątecznego odparcia ataku angielskiego nad jeziorem Doiran, bułgarskie dowództwo naczelne ujrzało się zmuszonem do cofnięcia swej obrony wstecz.

W Palestynie wojska tureckie zostały 19 bm. wyrzucone ze swych pozycji dotychczasowych. Jak się sytuacja ułoży nadal, nie da się jeszcze przewidzieć.

Kapitan marynarki, Brüninghaus, zabrał głos w kwestjach marynarki, oświadczając, że sytuacja morska Niemiec jest zupełnie pomyślna. Mówca oświadczył, że koalicja traci wskutek działań niemieckich łodzi podwodnych więcej statków niż ich odbudować zdoła oraz, że ilość niemieckich łodzi podwodnych mimo działań koalicji co raz to wzrasta i jest obecnie tak wielką jak nigdy przedtem. Wojna podwodna ma wielki wpływ na życie gospodarcze krajów koalicyjnych. Wpływ ten należy ludności niemieckiej cenić nie według statystyki tego lub innego miesiąca, lecz na ogół.

Następnie zabrał głos sekretarz do spraw zagranicznych, p. v. Hintze, który oświadczył w sprawie sytuacji zagranicznej, co następuje:

Na przednim planie ogólnego zainteresowania znajduje się wezwanie Austro-Węgier do dyskusji w sprawie pokoju. Wydawało się nam, po otrzymaniu w odpowiedzi na dotychczasowe nasze kroki drwiącej i pogardliwej odmowy, że nie należy już wkraczać na tę drogę. Sądziliśmy również że obecny moment, w którym nieprzyjaciel znajduje się w jakiejś psychozie wojennej i tryumfalnym zawrocie nie jest odpowiedni do występowania

z propozycjami pokojowymi z naszej strony. Tymczasem wezwania to nastąpiło i dlatego w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami Turcją i Bułgarią, natychmiast wypowiedzieliśmy się w tym sensie, że wobec kroku austro-węgierskiego zachowujemy się z sympatją i że ze swej strony pierwsi jesteśmy gotowi do wzięcia udziału w konferencji walczących, zwolanej na podstawie tego wezwania.

Przechodzą teraz do państw, z którymi żyjemy w pokoju, a które są neutralne. Przedewszystkiem największe z nich: Wielkorusja. W Wielkorusji wre w dalszym ciągu kocioł rewolucji.

Na rewolucję w Rosji wpływa postępowanie naszych nieprzyjaciół: koalicji i Ameryki. Koalicja i Ameryka utworzyły na północy Rosji samodzielne państwo Kola.

W Archangielsku również pod tą samą egidą utworzyła się nowa republika.

Przedsięwzięcia naszych wrogów na północy z naszej strony muszą być śledzone z największą uwagą.

Rząd bolszewicki wystąpił obronie przeciw tym zabiegom naszych wrogów. My ze swej strony również przygotowaliśmy się do wystąpienia, o ileby zamysły naszych wrogów stały się dla nas groźne. Obecnie na Murmanie i na południe od niego aż do Vorakolu panują już Anglicy, Amerykanie, a po części i Włosi. Na ich żołdnie znajduje się również czerwona gwardja. Należy sądzić, że dalej oni się nie posuną, bo stanie na przeszkodzie klimat i teren. Oprócz tego wrogowie nasi w stolicy Rosji robią ruch przeciw rządowi rosyjskiemu. Ruch ten został zdławiony.

Jednym z nowych państw, które od Rosji się oddzieliło, jest Finlandja. Rokowania w sprawie stosunku Finlandji do Rosji rozpoczęły się obecnie w Berlinie.

Uprzednio analogiczne rokowania się nie powiodły. Nie mamy żadnych powodów do przypuszczeń, że niepowodzenia te będą stałe.

Ukraina przeszła w ręce bolszewików. W Berlinie ze swymi ministrami i uawiązał kontakt z rządem. Stwierdaliśmy przy tej sposobności, że zamiary jego są lojalne. Między Rosją i Ukrainą trwa obecnie zawieszenie broni i rodzaj ugody w sprawie wzajemnej komunikacji. Mamy nadzieję, że stan ten doprowadzi do rokowań i że zamieni się on na trwały pokój. Ukraina pracuje w tym kierunku, by stać się samodzielnym, zdolnym do życia i silnym państwem, a my witamy zyczliwie te dążenia. Czecho-Słowacy grożą Ukrainie od wschodu. Niedawno Ukraińcy ich odparli, a rząd bolszewicki zawiadania o odebraniu ważnych miast Kazania i Symbirka.

Co się tyczy Syberji, to jest tam jeden rząd w Irkucku, drugi w Omsku, trzeci w Władywostoku, a czwarty w Charbinie. Te rozmaite miejscowości oznaczają tylko miasta, gdzie jest rząd. Na olbrzymich obszarach Syberji niema żadnej władzy wyższej nad gminną. Dopóki w tych gminach są Rosjanie, nie uważam procesu za zakończony. W południowej Rosji widzieliśmy inny proces powstawania państw.

Na północ od Kaskazu generał Aleksiejew utworzył armję t. zw. «ochotniczą»; liczy ona podobno 100,000 żołnierza, jest dobrze uzbrojona, cierpi jednak na brak amunicji. Co się tyczy stanowiska Aleksiejewa, to wiemy o niem bardzo mało. Chce on widocznie obalić obecny rząd rosyjski i według możliwości wskrzesić dawną Rosję, następnie jest on zwolennikiem koalicji. Jest on jednak odcięty od naszych nieprzyjaciół.

Co się tyczy kozaków dońskich, to uznajemy ich prawa i cieszymy się wzajemnością. Zyczymy sobie aby nad Donem panował ład i porządek, ponieważ w rejonie Doneckim znajdują się bardzo cenne kopalnie węgla kamiennego.

Kozacy astrachańscy również dążą do niepodległości. Na północno-zachodnim brzegu morza Kaspijskiego

go powstało nowe państwo—państwo kozaków z nad Tereku, popierane przez Anglików; nie winniśmy brać tego ze strony tragicznej, gdyż i to państwo jest pozbawione komunikacji. Te nowotwory państwowe odczone są jeszcze przez walczących z nimi bolszewików.

Ważniejsze znaczenie ma dla nas Krym. Utworzył się tam własny samodzielny zarząd; świeżo zawarł Krym umowy gospodarcze z Ukrainą.

Jak czytamy w gazetach, Wielkorusja objęta jest terorem. Niewątpliwie akty terrorystyczne mają miejsce, lecz nie zbyt to jest prawdopodobnem. Jakiem jest stanowisko nasze względem rządu bolszewickiego? Ze względu na prawo międzynarodowe nie możemy mieszać się do stosunków wewnętrznych innego państwa. Dzięki traktatowi brzeskiemu mamy na wschodzie pokój. W interesie Niemiec i ich sprzymierzeńców leży dochowanie tego pokoju dopóki tylko będzie to możliwem. Nasz stosunek do Rosji jest następujący: a) powstrzymujemy się od wystąpień w sprawach dotyczących Rosjan i cudzoziemców, nie cieszących się z naszej opieki, b) występujemy energicznie i skutecznie w obronie obywateli niemieckich oraz tych cudzoziemców, którzy z naszej opieki korzystają.

Niedawno król Hiszpanji wystąpił wobec rządu rosyjskiego z interwencją co do przewiezienia rodziny cara do Hiszpanji; poparliśmy go w tem; sądzimy, że jeżeli się to nie uda, to w każdym razie rodzina cara będzie mogła udać się do jednego z pałaców na Krymie. Już cały szereg w. księżąt z rodzinami tam się znajduje.

Głównem dążeniem rządu bolszewickiego jest nacjonalizacja własności prywatnej; za pomocą traktatów dodatkowych do traktatu brzeskiego usiłujemy zabezpieczyć naszych obywateli i obywateli państw sprzymierzonych od skutków tych reform i mamy nadzieję, że traktaty te przyczynią się do stopniowego nawiązania stosunków gospodarczych z Rosją.

Przedmiotem rokowań jest przede wszystkim korzyści handlowe ze stosunków z nią. Nie możemy jednak zaniechać prac przygotowawczych. Pomóż nam w tem powinny traktaty dodatkowe. Jak panowie wiecie, mamy obecnie na widoku inną linię demarkacyjną, nie tą, która istnieje obecnie. W trakcie pertraktacji z Rosją proces odrywania się prowincji rosyjskich wzmógł się. Wszystkie nowe twory państwowe wyciągnęły ku nam ręce. Musieliśmy wobec tego bronić naszymi wojskami takich terenów, o których poprzednio. Nie ożywia nas przytem dążenie do podbojów, lecz jedynie życzenie tych krajów orsz konieczność wojenna.

Fakty te musiały być ulegalizowane i do tego służą traktaty dodatkowe. Uznajemy Islandję i Estlandję za państwa samodzielne. Umożliwimy im zorganizowanie się przy pomocy sił własnych i o ile zajdzie potrzeba, z naszą pomocą. Nie potrzebujemy przekraczać tego.

Na południu Rosji utworzyło się państwo Gruzja; w porozumieniu z rządem rosyjskim zgadzamy się je uznać. Co się tyczy innych państw, powstających na Kaukazie nie zaangażowaliśmy się więcej, niż wymagają tego nasze interesy. Okrzyki: Baku! Baku! jest dla Rosji rzeczą konieczną, jest konieczną rzeczą dla połowy świata i połowy Europy. Przywiązujemy wobec tego do utrzymania Baku w stanie elementarnym wielką wagę. Na mocy traktatu dodatkowego wystąpiliśmy w imię tego i lubo to się nie zupełnie udało, daliśmy jednak do zachowania Baku dla Rosji, dla nas i dla naszych sprzymierzeńców.

W dziedzinie finansowej wyjaśniło się na podstawie obliczeń pretensji wzajemnych, że nasze pretensje przewyższają pretensje rosyjskie o 6 miliardów rubli. Spodziewamy się, że będą Niemcom spłacone, pierwsza rata została już zapłacona, następną zostanie zapłacona 30-go września. Sądzę, że możemy być zadowoleni z wyniku traktatu dodatko-

wego i słyszymy, że Rosjanie są z niego również zadowoleni.

Na północy jedno z państw, które nas bardzo interesuje, Finlandja, uczyniła pierwsze kroki w kierunku konsolidacji. Już w maju b. r. generał Mannerheim oświadczył, że podstawą bytu Finlandji będzie przywrócenie monarchji. Prawo fiłańdzkie również przewiduje w Finlandji monarchję. Dowodzi to, że w Finlandji monarchja ma mocną podstawę i że monarchja Finlandji nie jest narzucona. Rząd fiłański zwrócił się do Niemiec z prośbą o księcia domu panującego lub syna cesarza jako monarchę. Cesarz niemiecki z wielu względów nie uczynił zadość tej prośbie. Oświadczone Finlandji, że sprawa tronu jest sprawą wewnętrzną Finlandji i że nie będziemy się do tej kwestji mieszać, jednakże z sympatją odnosimy się do konstytucyjnego monarchizmu fińskiego.

Najciekawszą kwestją w problemie wschodnim jest sprawa Polski. Podstawą polityki naszej w stosunku do Polski jest proklamacja dwóch cesarzów z dnia 6-go listopada 1916 roku. Co do szczegółów przeprowadzenia tej proklamacji my i Austro-Węgry, jako strona zainteresowana pragniemy się porozumieć z wysłuchaniem życzeń Polaków. Jeszcze w bieżącym tygodniu w sprawie tej zjadą się w Berlinie na rokowania nasi i austriaccy komisarze. Mamy nadzieję osiągnąć gospodarcze równouprawnienie mocarstw centralnych i Polski na rynku polskim. W zamian za to jesteśmy gotowi przyjąć Polskę do przyszłego środkowo-europejskiego związku gospodarczego. Dopóki związek ten nie istnieje chcemy zawrzeć z Polską tymczasowy traktat handlowy na podstawie najbardziej korzystnej. Myślimy również o równouprawnieniu niemieckich i austriackich poddanych z poddanymi polskimi w sprawach handlu i przemysłu, oraz nabywania majątków, miszowicie nieruchomości i ziemi. Dajemy do swobodnej komunikacji towarowej i osobistej i gotowi jesteśmy to samo Polsce zapewnić. Chcemy również swobody żeglugi na Wiśle i przyległych drogach wodnych dla nas i dla Polski. Dalej jesteśmy gotowi zapewnić Polsce równouprawnienie z nami pod względem wewnątrz-krajowej żeglugi pod warunkiem, że Niemcom to samo będzie przyznane. W interesie kultury będziemy wymagali od Polski, aby prawa, powstałe podczas okupacji, służące utrzymaniu niemieckich szkół i kościołów, zostały utrzymane. Chcemy by ta obrona naszych rodaków istniała i po utworzeniu niepodległej, wolnej Polski.

mający na celu stworzenie kościoła narodowego w Czechach.

Ruch ten opiera się na tradycjach hussytyzmu, wolnomyślicielstwa, które wzajemnie się uzupełniają, nie wyłączając mimo pozornego przeciwieństwa.

«Videnski Dennik» otwarcie przyznaje, że nawet ci Czesi, którzy nastroszeni są antyreligijnie, czyli, jak on mówi, «skrajnie antyklerykalnie», liczą się z wielkim wpływem kościoła na szersze masy i uznają potrzebę oswożenia tych mas od wpływu naszych nieprzyjaciół, pod jaki popadliśmy w religijno-politycznych sprawach.

«Dusza czeska—dodaje «Dennik»—została przemocą ukształtowana, jako twór romańskiego kościoła, dziś jednak muszą opaść okowy, zarzucone jej gwałtem».

Jak wiadomo, przed wojną propagowano w Czechach poddanie się pod prawosławie, jako środek do zrzućcia «okowów gwałtu»; dzisiaj propaguje się na to miejsce powrót do ideału hussyckiego, t. j. kościół narodowy.

Otwarcie postawiły ten problemat guiny czeskie protestanckie, pragnąc się oderwać od protestantyzmu niemieckiego. Ale protestanci tworzą tylko mały ułamek, bo zaledwie 3 proc. narodu czeskiego, to też dużo ważniejszem jest pozyskanie katolików czeskich dla myśli narodowego kościoła. «Videnski Dennik» wyraża to w następujący sposób: «Dajemy do stworzenia czeskiego narodowego kościoła. Musi to być kościół ludowy, aby lud miał do niego zaufanie; musi być tak urządzony, aby zaspoкоїł zarówno myślącego inteligenta, jak i zwykłego obywatela. Jego podstawą musi być czysta nauka Chrystusa».

Jak widać, inicjatorowie nie kryją się wcale z tem, że pomysł kościoła «narodowego» czeskiego ma charakter w pierwszym rzędzie polityczny. Również kościół katolicki jako żywo nigdy nikomu nie narzucał przekonań politycznych, więc nie chodzi chyba o «wyzwolenie się» z jakichś «oków», lecz przeciwnie, o okucie narodu za pomocą nowej religji w więzy tej lub innej doktryny politycznej.

Rzecz zrozumiała, że nie mogą się pogodzić z Kościołem ci, dla których wiara nie jest potrzebą, nie jest kwestją sumienia, którzy chcieliby w niej mieć służkę pokorną i narzędzie do swych osobistych celów. Początkowo starają się nagiąć do tego katolicyzm, natrafwszy tu jednak na opór nieugięty, schodzą na bezdroża nowych koncepcji pseudo religijnych.

Przykład pouczający.

R o s j a .

Przyszłość Rosji południowej.

«Voss. Ztg.» donosi, że jednym z najważniejszych punktów rokowań pokojowych rosyjsko-ukraińskich, które odbędą się przy pośrednictwie Niemiec, będzie sprawa stanowiska prawnopaiństwowego Rosji południowej (okregu Donu, Kubanu i Krymu). Tereny te mają opuścić Niemcy na mocy ratyfikacji umów pokojowych.

Protest rządu niemieckiego przeciwko okrucieństwu bolszewików.

BERLIN (23 b. m. W. T. B.) — Jak dowiadujemy się, konsul generalny w Moskwie złożył rządowi sowieńskim protest wobec tego, że wielka ilość obywateli Rzeszy niemieckiej, oraz należących do narodowości cieszących się z pieczy władz niemieckich została zaaresztowana przez władze rosyjskie bez powodu widocznego oraz wobec tego, że na wielokrotne i energiczne interpelacje co do powodów aresztowań i co do losów osób odnośnych, władze bolszewickie udzielały odpowiedzi tylko w niezmiernie rzadkich warunkach. Szczególny nacisk kładzie się w proteście, że dwaj Polacy (Przyp. Red.: bracia Lutostawscy) pozostający pod opieką konsulatu generalnego zostali roz-

Dookoła wojny.

Powstanie przeciw Anglikom.

Konstantynopolski tygodnik «Setil Reschad» komunikuje, że Anglicy stoją w otwartej wojnie z szeikiem Koweitn, położonego na wybrzeżu zatoki Perskiej. Od lipca Koweitn otoczony jest wojskami angielskimi. O ile wiadomość powyższa okaże się prawdziwą, Anglicy mieć będą wiele kłopotu z powstańcami na tyłach wojsk walczących w Mezopotamji.

Umowa austriacko-włoska.

BERN (23 bm. W. T. B.) — Pomiedzy Austro-Węgrami a Włochami zawarta została i podpisana, jak donosi szwajcarski wydział polityczny umowa, dotycząca głównie powrotu chorych i rannych jeńców wojennych, obchodzenia się z jeńcami wojennymi i cywilnymi i z ludnością terenów okupowanych.

Austro - Węgry.

Czeski kościół narodowy.

Ostatniemi czasy w Czechach zaczyna pozyskiwać zwolenników ruch,

strzelani bez zawiadomienia uprzedniego, chociaż konsul generalny dowiadywał się właśnie o losie tych dwóch aresztowanych. Konsul generalny energicznie zażądał, aby osoby, w stosunku do których niema dostatecznych materiałów do podejrzenia zostały natychmiast uwolnione i aby wszystkie władze odnośnie, również i na prowincji otrzymały wyrażne wskazówki co do swych obowiązków w sprawie aresztowań i sądu nad osobami, pozostającymi pod opieką Niemiec.

Z Królestwa Polskiego.

Odbudowa zamku piastowskiego w Piotrkowie.

Zamek piastowski w grodzie trybunalskim w Piotrkowie ma być staraniem Oddziału Polak. Tow. Krajoznawczego odnowiony. Starania te uświetnił częściowo już rezultat pomysłu. Wskutek odezwy Tow. Kraj., zachęcającej, że dla doprowadzenia zamku piastowskiego do stanu należącego, odpowiadającego godnie jego odwiecznej tradycji i obecnemu przeznaczeniu na siedzibę muzeum pamiętek narodowych, gromadzonych przez Tow. Kraj., — potrzebne są stosowne fundusze, sięgające kilkudziesięciu tysięcy rubli, pierwszy pośpieszył z pomocą sejmik powiatowy piotrkowski, składając w darze kilka tysięcy koron, resztę złoży niewątpliwie społeczeństwo.

Ciekawe dzieje tego zamku podaje obecnie, nawołując ponownie do ofiarności na budowę jego, odezwa Polak. Tow. Krajoznawczego w Piotrkowie.

Czytamy w niej m. inn.:

Prastare jego dzieje giną w pomroce wieków. Założony przez Władysława Łokietka w XIV stulecia, ukończony został przez króla Kazimierza. Tu w r. 1496 u stóp tronu Kazimierza Jagiellończyka, odbył się pierwszy hold pruski. W komnatach zamku tego wybierano na królów: Olbrachta i Aleksandra; tu wreszcie obradowały sejmy koronne pod przewodnictwem Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta.

Wtedy to odpowiednio do złotej epoki dziejów naszych, przyozdobiono zamek królewski w szaty renesansu włoskiego. Przepych ten budowlany rozpoczęła niszczyć zawierucha szwedzka, reszty dokonał dzięki moskwiciom, zamieniając rezydencję królewską na zwyczajne kosztary wojskowe.

Rosja w chwili obecnej.

Przed paru dniami przybył do Warszawy z Petersburga znany tutejszy polski działacz i publicysta, pan Bohdan Kutylowski i rozpoczął w «Kurjerze Polskim» szereg ciekawych artykułów na temat położenia w Rosji. Korzystamy skwapliwie ze sposobności, by poznać i naszych czytelników z poglądem tak świetnego znawcy stosunków rosyjskich, który do niedawna własnymi oczami patrzył na sprawę i bezpośrednio się ich dotykał.

Nielatwo zdać sobie sprawę z tego, co dzieje się obecnie w Rosji niełatwo nawet zbliżyć, gdy się jest w ognisku jej współczesnego rozstroju. Zdaleka, na podstawie listów lub opowiadań świadków, pozostających pod wpływem wróżek doznanych i nastrojów otoczenia, depresji lub wieści przesadnych i tendencyjnych, a częstokroć wprost zmyślonych, — jest to wręcz niemożliwe. Tylko bliższe, systematyczne badanie stosunków, oraz przeszłości czynników, występujących dziś wybitnie na widowni wypadków doby obecnej, wreszcie ducha dziejów rosyjskich i psychologii Rosjan — pozwala w pewnej mierze orjentować się wśród chaosu i względnie przedmiotowy na wypadki wyrobić sobie pogląd.

W świetle przedmiotowym jakże odmiennie przedstawia się obraz Rosji współczesnej od tego, jakim go

malują wyobrażenia stronnice, wytworzone na tle zamętu przedłużającej się wojny, jakie różnymi od przypuszczalnych są pierwiastki zdrowsze życia społecznego rosyjskiego, które stałyby się mogły czynnikami przyszłego odrodzenia Rosji, gdyby nastąpiła chwila temu odrodzeniu sprzyjająca.

Poza tymi pierwiastkami niemal niewidzialnie kiełkującymi na stratosferycznej niwie, społeczeństwo rosyjskie daje się podzielić na dwa wielkie oddziały. Jeden z nich stanowią ludzie chwili obecnej, przywódcy rewolucji dokonanej i jej świadomi lub nieświadomi zwolennicy, drugi — ludzie przeszłości, którzy nie nauczyli się niczego i o niczem nie zapomnieli, a do których należy zresztą trzeba spory hufiec przewrotowców, zwłaszcza z obozu t. zw. socjalistów rewolucyjnych, idących dziś w pewnym zakresie ręką w rękę ze wstecznikami i nacjonalistami, usiłującymi, wspólnie z agentami koalicji byłych sprzymierzeńców, galwanizować wyczerpaną Rosję, by wznosiła zakończoną pokojem w Brześciu wojnę zewnętrzną.

Jest to przedsięwzięcie zgóry skazane na niepowodzenie. Rosja Mikołaja II, którą pragnęliby, przynajmniej pod względem militarnym, wrzucić ludzie przeszłości, zwycięską być nie mogła w żadnej wojnie, w obrzeczonych walkach z potęgą mocarstw centralnych wyczerpać się musiała i uledez rozkład wi, którego pierwiastki loczyły jej ustrój oddawna. Po śladach pierwszego okresu wojny, nastąpiła reakcja. Odczuło powszechnie, jakkolwiek przeważnie nieświadomie, że rozwiera się przepaść, i pragnienie pokoju stało się żywiołem. Rząd carski zdawał sobie powiekad z tego stanu rzeczy sprawę, ale nie wiedział co porząć, jak wyrzucić się więzów sprzymierzeńczych, jak zakończyć imprezę, której fatalne następstwa coraz wyższej się zarysowywały.

Wahał się, przedłużał chwile niepewności, spodziewał się bodaj cudu, zwlekał z krokiem stanowczym, ale widział już jego konieczność. Wiedzieli o tem tam, gdzie wiedzieć należało, i obawom o zwrot w polityce carskiej przypisać trzeba przyspieszenie rewolucji, po której interesowani spodziewali się, że wstrząśnięta przez przewrót i rozentuzjazmowana przez jego dokonanie Rosja z nowymi siłami toczyć będzie wojnę ad majorem gloriam mocarstw, dążących do zaimania potęgi niemieckiej. Zawiedziono się srodze. Przewrót potoczył się zgola nieprzewidzianym przez zwolenników wojny do ostateczności torem. Wyczerpanie Rosji i żywiołowe wśród mas pragnienie pokoju ujawniły się w pełni, nieskrepowane już przez aparat dawnych rządów, i dziś trzeba niesłychanych wysiłków, by bezskutecznie wywoływać jakieś widmo tych obalonych rządów i móżdż wzmawiać w siebie, że to się powiedzie, że powstanie jeszcze Rosja 1914 roku, zdolna sięgać po panowanie nad słońcem i księżycem i po laury zwycięskiej na widowni wojny wszechświatowej.

Mironce tej składa się niezliczone ofiary w ludziach i mieniu. Koalicja syple pieniądże na spiski, organizacje wojskowe, na armady, powstające w rozmaitych miejscowościach, w szachownicy najfantastyczniejszej z imnami, gdzie rej władę «sowieckiej» bolszewickiej, położonych, na szerzenie wieści, raz wywołujących przerażenie i panikę, drugi raz uskrzydających iatwornego ducha ludzi przeszłości i przyjaciel ich zagranicznych. Wojna domowa w ten sposób trwa, wybuchając coraz to w innym miejscu, i szerząc się coraz dalej, pogłębiając się w swej okropności ruina i nędza powszechna. Ludzie przeszłości, wszyscy owi monarchiści rozmaitych odcieni, nacjonalisci, pszdziernikowcy, kadeci, socjaliści rewolucyjni, imający się z przywódcą swoim Sawienakowem na czele terrorn i godzący dziś na życie Lenina, jak przed laty godzili na życie Plehwego albo w. ks. Serghiusza, — wszyscy ci ludzie zaślepieni nie chcą zrozumieć, że to, co przemienilo, wrzucić się nie da. Działają pod wpływem jakiejś hipnozy. Kanja

spiski, z których żaden, oprócz może organizacji centralnej soc.-rewolucjonistów, ostać się dłużej nie może, ponieważ braknie uczestnikom wiary w siebie i w powodzenie podjętej sprawy. Poddają się oni wobec pierwszego alarmu panice, szerząc z palca wyspane przerażające o terrorn bolszewickim wieści, albo znów z iatwownością nieprawdopodobną opowiadają o fantastycznych sukcesach t. zw. Czecho Słowaków, lub przybyłych do Rosji na wybrzeża morza Białego czy Oceanu Spokojnego odozialów koalicji ex sprzymierzeńczej, w stanowczej zaś chwili rozpraszają się i nikną, by zabrać się do drobnego handlu, lub do spekulacji gorszącej, której uprawiać nie wdrygają się osoby z «najprzywoltszego» nładys towarzystwa. Brak hartu moralnego i poczucia obowiązku, niezadność wobec rzeczywistości, wszelkiej ofiarności bezinteresownej (ofiar jest dużo, ale przy padkowych) cechują całą tę rzeszę, tęskniącą za przeszłością i nie wyzwalającą się, na wypadek pomyślnego dla siebie zwrotu w biegu wypadków, żadnej z dawnych dążności.

Niedawno jeszcze, przed dwoma tygodniami, przy spotkaniu się z przywódcami najwybitniejszymi w Rosji liberalów, usłyszeli Polacy, że Rosja nie nie przepomną na nigdy budowy dzisiejszej państwowości polskiej, sięgającej po ziemie «rdzennie rosyjskie»: Chelmszczyznę, powiaty grodzieńskie etc., ani wzmoczenia się żywiołu polskiego na obszarach kresów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Gdyby cudem jakimś obóz ludzi przeszłości mógł dojść w Rosji do panowania i władzy, ujrzelibyśmy wtedy tę samą przed sobą potęgę, która w samorządzie dla miast Królestwa językowi polskiemu żadnych praw obywatelstwa przyznać nie chciała.

Odmienne jest zaślepienie bolszewików, opętanych przez doktryny przewrotu powszechnego, a naśladowanych w trybie rządzenia krajem metody nacisku najgorszych czasów «samodzierżawia» z tą różnicą, że odrzucano wszelkie obłonki i listki figowe, którym obłudą rządów carskich ratowała pozory. Podstawą realną względnej trwałości władzy «sowieckiej» jest zadośćuczynienie żywiołowej żądzy pokoju zewnętrznego. Rzeczy przed rokiem stały już tak, że objąć władzę w Rosji mógł tylko ten, kto wyrzekł głośno i otwarcie wyraz «Pokój». Wybuchła natomiast wojna domowa, której końca nie widać, ani wyników przewidzieć dziś niepodobna. To pewna tylko, że nie owe nieliczne powstające tu i owdzie «rządy» rokoszani obala władzę bolszewicką, i że do czasu zawarcia pokoju powszechnego nie nastąpi w Rosji zwrot, zapowiadający ustalenie się jakiegos ustroju, dającego rękojmię odrodzenia się państwa i narodu.

Dokończenie nastąpi.

KRONIKA

SALESBARYTY.

Dziś: Cyprjana i Justyna.

Jutro: Koźmy i Damjana.

Pojutrze: Wacława.

Wschód słońca — o g. 5 m. 54

Zachód słońca — o g. 5 m. 50

W WILNA.

— Zabawa która miała się odbyć 15 września na rzecz biednych dzieci zostających pod opieką Polskiego Komitetu Pań a została odłożoną z powodu niepogody, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 29 września. Jeżeli ładna pogoda dopisze, urządzimy zabawę z koszmami szczęścia i lotto w ogrodzie Botanicznym, w razie deszczu w cukierni Pana Sztralla róg 5 to Jeraskiej i Tatarskiej ul. Wszystkie osoby które dotąd niebyły łaskawe odesłać odezwy komitetowej z prośbą o lanty i ofiary uprzejmie są proszone o odesłanie takowych teraz pod niżej wymienionymi adresami:

Sklep P. Jaroszyńskiego, Wielka № 1; Pani Karolina Mączyńska Arsenalska 6 m. 3; Pani Bolesława Römerowa Końska 20 m. 1.

— **Polaki teatr ludowy.** Pełna humoru i werwy barwna sztuka ludowa B. Dębickiego «Bartosz z pod Krakowa», urozmaicona śpiewami i tańcami, ukaże się w niedzielę nadchodzącą 29 b. m. na scenie teatru ludowego. Całość programu dopełni obrazek Z. Przybylskiego «Fotografia Jędrusia».

Widowiska niedzielne rozpoczną się o godz. 5 i 7 wiecz.

Kasa czynna jest w jadalni Tow. rzemieślniczego (I Portowa 4).

W najbliższym czasie wystawioną zostanie «Pieśń przzerwana» B. Orzeszkowej i Z. Przybylskiego, oraz «Noc w Belwederze» A. Staszycyka.

— **1-szy koncert symfoniczny.** Od dziś rozpoczyna się sprzedaż biletów na 1-szy koncert symfoniczny «Lutni Wileńskiej». Do programu wchodzi kompozycje, mogące zainteresować miłośników poważnej muzyki, a mianowicie: Symfonia № 4 Czajkowskiego, oraz szereg utworów, rzadko w Wilnie wykonywanych: Uwertura do opery «Patria» Moniuszki, «Pan i Echo» Sibeliusa (po raz 1-szy), «Sceny malownicze» Massenet'a, i in. W koncercie tym, który się odbędzie pojutrze, w sobotę, czynną będzie orkiestra symfoniczna w pełnym składzie 45 osób.

Kasa otwarta jest w kancelarii «Lutni» od godz. 5 — 8 wiecz.

— **Sala klubu robotniczego, Wronia 5.** W niedzielę, dn. 29 września r. b. odbędzie się wieczór familijny. Wielki dział koncertowy (śpiewy z oper i operetek, pieśni, deklamacje i melodeklamacja), Chór, orkiestra, tańca. Na zakończenie «Ballada», scena śpiewana na tle «Hustawek» z operetki «Wesoła wdówka» Lehara.

Początek tańców o g. 4 pp., działu koncertowego o godz. 8 w. Bilety przy wejściu na salę.

Z prowincji.

Ochronka polska w Poniewieżu.

Z Poniewieża piszą nam:

20 maja 1918 roku Poniewież nawiedził straszny pożar, dużo ludzi zostało bez dachu. Między miejscową ludnością powstała myśl założenia ochronki polskiej dla biednych, a w szczególności dzieci i zaczęły się o to starania. 30 czerwca 1918 roku za pozwoleniem władzy okupacyjnej odbyło się organizacyjne zebranie młodego Towarzystwa pod prezesostwem naszej szanownej i szaczej obywatelki, p. Gabryeli Kierbedź, na tem zebraniu został opracowany statut, który 18 lipca 1918 roku został zatwierdzony i «Ochronka polska w Poniewieżu» — powstała. Celem Towarzystwa ochronki polskiej w Poniewieżu jest okazywanie materialnej i moralnej pomocy biednym Polakom a w szczególności biednym dzieciom i sierotom, założenie ochronki dla dzieci, która już powstała, a jeżeli fundusze pozwolą, to założenie przytułków warsztatów pracy, internatu dla uczących się, jak również biblioteki, czytalni, szkół etc. Obecnie w ochronce znajdują opiekę i utrzymanie 31 polskich dzieci w wieku od 3 do 12 lat przeważnie sierot. Członków Towarzystwa liczy już przeszło 150. Na prezesa zarządu młodego T. wa jednogłośnie powołano p. Joannę Zawiszankę, a na prezesa Rady Nadzorczej p. Gabryelę Kierbedź.

Dodajemy, że członkiem Towarzystwa może być każdy, kto zostanie do Towarzystwa przyjęty i uiszczy tytułem wkładki najmniej 6 marek rocznie. Przyczem inicjatorowie spodziewają się, iż kto może nie ograniczy się do powyższej wkładki minimalnej. Zgłoszenia przystąpienia należy nadsyłać pod adresem Towarzystwa: «Ochronka Polska w Poniewieżu (Polnische Waisenhaus und Armenasyl in Poniewiez Morges str. № 19). Wkładki i ofiary na ręce skarbnika Towarzystwa p. Zygmunta Staniewicza (adres Poststation Poniewiez, Litauen gut Nowa Dola).

Zarząd T. wa ochronka polska w Poniewieżu statowia: Irena Bystramówna, Marja Domaszewiczowa, Władysława Jurasz, Marja Ludkiewiczowa, Antoni Narkiewicz, Antoni Sawicki, Zygmunt Staniewicz, Konstancja Szpakowska, Zygmunt Szwojnicki, Aleksander Witort, Leonja Witortowa i Joanna Zawiszanka.

ROZMAITOŚCI.

Jaka korzyść z włosów. Na to pytanie odpowie każdy z pewnością, że włosy są po to, by je mieć na głowie, jeżeli nie własne, to w postaci peruki, by je sobie można było wyrwać wzajemnie, podczas sprzeczek lub w chwilach rozpacz, by powstały w przerażeniu, np. gdy się usłyszy cenę którego z rzadkich produktów żywnościowych, wreszcie, by świecąc łysina, znajdować je w jedzeniu.

cze i inne cele włosów ludzkich. Sierść zwierzęca, szczególniejszą końska i świńska, znalazły już od wieków zastosowanie. Końskie ogony i grzywy dają nam możliwość wygodnego leżenia na materacach włosianych lub siedzenia na meblach wyściełanych. Szczecina służy do fabrykacji szcetek bez których się trudno może obyć kulturalny człowiek. Z krótkich odpadków włosów męskich, zbieranych przy goleniu i strzyżeniu, powstaje rodzaj tkaniny, z długich włosów kobiecych przedzie się teraz mocny materiał lub robi pasy transmisyjne, do których daw-

niej używano mocnej skóry. To dowodzi, że siła ich jest znaczna. **Rubin cara Mikołaja II.** Około osoby zamordowanego przez bolszewików cara Mikołaja II zaczynają się już tworzyć legendy. Do liczby ich należy opowieść o drogocennym rubinie, jaki babka jego, królowa duńska Dagmara, darowała mu po urodzeniu, jako przepłykną talizman szczęścia. W kilka miesięcy potem drogocenny kamień pękł nagle z nieznanym nikomu powodów. Minęły lata. Z ręki nihilistki Zofii Perowskiej padł tymczasem dziad Mikołaja, Aleksander II. Gdy umarł ojciec jego, Aleksander III, Mikołaj II osiadł na tronie rosyjskich ca-

rów. Dnia pewnego przywołał Mikołaj jednego z głosnych w Rosji wróżbitów i kazał mu wytłumaczyć sobie znaczenie owego naglego pęknięcia rubinu. Odpowiedź wróżbita była krótka: Urodziłeś się—mówił—batiuszka pod nieszczęśliwą gwiazdą. Wiecznie grozić ci będzie niebezpieczeństwo. Największe jednak nieszczęście czeka cię tam, skąd pochodzi twój kamień-talizman. Wkrótce potem okazało się, że kamień królowej Dagmary znaleziony został na stokach Uralu w pobliżu Jekaterynburga. W uralskiej tej miejscowości został obecnie Mikołaj II zamordowany. Sprawdziła się legenda o rubinie z Uralu.

RESTAURACJA I SWIECZNIKA — została przeniesiona — **na ul. Niemiecką 25.**
URZĄDZONA Z KOMFORTEM. 1764 ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE. (na piętrze)

KINEMATOGRAF HELIOS
W Białka 38, róg 8-to Jerskiej.

Program na 25—27 września. **POBYT NIEMIECKIEGO CESARZA W TURCJI—2-ga część.** B. ciek. z nat. sensacyjny obraz w 4 akt., zdjęty na tle natury, pełen zdumiewająco chwylowy zastęp dowódców, wykonywanych przez najwybitniejszych mistrzów sceny. Licpn. i arcywes. kom. **Chwilowy zastęp dowódców** w soboty i święta o g. 4-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Koniec przedstawienia** o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

DOM KOMISOWY EUGENJUSZ KARKOSIEK I S-KA
przy ul. 1-ej Portowej Nr. 6-o. 1574
Przyjmuje na sprzedaż bezpłatnie wszelkie rzeczy. Po sprzedaniu uiszczą się 10%. **Pośredniczy** w sprzedaży maszyn, narzędzi rolniczych itd. **Stręczy** posady, mieszkania, pokoje z wszelk. wygodami itp. **Poleca** elegancką bryozkę, starożytne portrety i wiele innych rzeczy. Przez nasze pośrednictwo ohoą wydzierżawił 2 majątki, wynajął mieszkania na cenę 500—800 rb. oraz nabył pianino. Prosimy o składanie ofert.

KUPUJĘ
wzdelkiego rodzaju sprzęty domowe, łóżka, krzeselka, szafy, naczynia i wszelkie drobiazgi. Futra, ubrania, bieliznę, biżuterję, kwity lombardowe. 1502
Przychodzę do domu.
Woźnicki,
Bernardyński zauł. 19—19, za mostem.

KUPUJĘ:
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Placę najwyższe ceny.
Jubiler **GLEZER, Wielka 47.**

ZAKŁAD KRAWIECKI I. NOWICKIEGO
został przeniesiony z Hotelu Nizzkowskiego vis-a-vis na ul. Wielką 33 (na piętrze). 1764
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Ceny najniższe.

Doktor medycyny B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7. Wielka 39. 1435

Kupuję wszystko
meble, ekwipaże, rzeczy domowe i maszyny. Baruchson.
rk Sawicz 9.

Ogłoszenie.
Zarząd gimnazjum realnego w Oszmianie
podaje do wiadomości społeczeństwa naszego, że **egzamina wstępne** do klasy wstępnej, 1-ej i 2-ej oraz zapisy na kurs gimnazjalny 3-ej, 4-ej klasy gimnazjum realnego dla młodzieży, odbędzie się 30-go września, nroczyste otwarcie i wykłady rozpoczyna się 1-go października r. b. Zwracać się do kancelarii gimnazjum realnego przy ul. Makenzega № 5. Wpisowe w klasie wstępnej wynosi 80 rb., w 1—100 rb., w 2—120 rb., kurs gimnazjalny 150 rb. Kierownik **A. Łokuciewski.**
Oszmiana 15.IX.18 r.

Poszukuję zaraz
2 pokoi czystych, suchych, z umeblowaniem lub bez, z wygodami i elektrycznością, w śródmieściu. Oferty składać w administracji «Dz. Wileński», Rzewuski 1678

Zaraz
do sprzedania na dogodnych warunkach różne meble, ekwipaże, palta męskie, liberja dla szwajcara i t. p. Boruchson, ul. Sawicz 9. rk

LECZNICA DLA ZWIERZĄT S. BAKUNA, lekarza weterynaryj.
Przyjęcia chorych od g. 9—1 r. 14—8 w., w nagłych wypadkach i w nocy. **Zarzečna 5 (d. Honesti).** 1755

Do sprzedania meble, stoły, szafy i różne gospodarskie przedmioty. **Zarzečna 16—30.** Kołtusze-wicz. 1730

OGŁOSZENIA
do NIEMIECKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20.

Chrześcijański zakład fotograficzny JANA PUZYŃSKIEGO
(daw. Szejderowicza),
11-gi 8-to Jerski zaułek Nr. 4. 1675
Korzystajcie z okazji do 1-go października ceny niższe.

Doktor Zarcyn
Choroby chirurgiczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 12—1 pp. i 5—7 w. **Zawalna 28/30 m. 35.**

Introligator K. Kochański, Sw. Michałski zauł. № 4, po długiej przerwie wznowił przyjęcie robót w zakresie fachu wchodzące. 1696

DO WYDZIERŻAWIENIA OSOBNY DOM,
składający się z 5 ciu mieszkań, przytem plac 400 kw. sążni. Wiadomość u **CHATKIELEWICZA,** Instytut satucznych zębów. **Wileńska Nr. 30 m. 15** (wejście z bramy). 1675

Zakład fotograficzny Jana Bułhaka poszukuje laboranta, Polaka, umiejącego dobrze wywoływać, kopjować i retuszować. Wynagrodzenie przy kwalifikacjach b. wysokie. Zgłaszać się od 2 paźdz. z próbkami robót: Portowa 6—3, w godz. 9—11 rano. 1612

Posiadający wyższe wykształcenie poszukuje kondycji na wieś. **Gubernatorska 1—27, Wazbis. 1704**

Jest to fakt niezaprzeczony!
że używana obecnie skóra na podszwy nie odznacza się zbytnią trwałością i szczelnością. Tylko „**REKORD**” nadaje podszwom skórzany: trwałość i absolutną nieprzemakalność. 1767
J. Mazurkiewicz, Wilno, Dominikańska № 11.

Wykwalifikowana krawcowa w pierwszorzędnych firmach w Warszawie przyjmie posadę krojącini w pracowni; futra, paltoty, kostiumy oraz toalety najwykwintniejszej, robota krawiecka i kuśnierska; wykonywa najdokładniej. Może także wyjechać prywatnie do majątku na stałe, przyjmuje i do domu. **Garbarska 5—23 do 10 rano i od 2 do 6 wiecz.** Proczyńska. 1623

Do młyna i tartaku A. M. Gordona
potrzebni są robotnicy i robotnice. Warunki na miejscu. (Lukiszki) **Magazynowa 10.** 1717

Zarząd Stow. Spoż. „Zjednoczenie”
aprasza pp. Członków o przybycie dn. 29-go września b. r. punktualnie o godz. 4 pp. na **ogólne zebranie** członków Stowarzyszenia.
Porządek dzienny:
1) Podniesienie płacy pracownikom.
2) Wolne wnioski.
Z powodu okoliczności wojennych zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybytych. 1751

Dr. Stanisław Bobiatyński (choroby skórne i weneryczne)
przyjmuje od 9—11 i 4—6. Panie od 11—12-ej. **Królewska 3—2** (dawn. Botaniczna), dom własny. 1651

Mieszkanie
z 7 pokoi z werandą i ogrodem do wynajęcia. Zwierzyniec, ul. Moniuszki 5, Filatowa. 1721

Księgarnia J. Zapaśnik
poleca następujące wydawnictwa:
DEMSKA. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami — — — 50 f.
KEPLER. Szkoła cierpienia — — — 2 m. 60 f.
KIERSNOWSKI X. Dogmatyka katolicka, brosz. 3 m., w opr. 3 m. 50 f.
MAKAREWICZ. Notatki z dziejów powszechnych, cz. I i II à 3 m. 60 f.
PEDAGOGIKA. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń — 90 f.
PODREZCZNIK ADORACYJNY, w opr. — — — 4 m. — f.
PROCHASKA. Dzieje Witolda W. Księcia Litwy — — — 11 m. — f.
Podręczniki szkolne nowe i używane.

Dr. L. IWANTER
Choroby: wewnętrzne i nerwowe.
ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZY i PROMIENI ROENTGEN'A.
Wileńska 25. rk

Uwaga!
Został otwarty specjalny **DZIAŁ KOMISOWY F. Popławskiego,**
Wielka 27,
przyjmuje do sprzedania:

Urządzenie sklepu do sprzedania. W. Pohlanka 31. Dowiedzieć się u stróża, Komarowska. 1707

Doktor ALEX. LIBO
choroby gardła, nosa i uszu.
od 11—2 i 5—7 w. **Zawalna 22/6.** rk

MĘSKIE I DAMSKIE UBRANIA FUTRA, MATERJALY, GALANTERJE, DYWANY, PORTJERY, ANTYKI, BIŻUTERJE,
Obecnie i t. p. poleca futra, dywany perskie, ubrania męskie, damskie, serwety i galanterje i wiele innych rzeczy. Pośredniczy: 1755 w kupnie i sprzedaży takowych. Udziela posady różnych brauż.

Do sprzedania dom na rozbranie. Antokol, Letnia 12. Ko-renis. 1682

Kupię czarnego taksa rasowego młodego. Wiadomość u stróża 1-szej 8-to Jerski zaułek 4 od 8 do 10-ej rano. Romer. 1741

Doktor Maczewski
wznowił przyjęcia chorych (akuszerja i choroby kobiece) 8-to Jerska 19 (d. Jeleńskiej) godz. przyjęcia 12—1 pp. i 5—7 w.